

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnieniem obywatelskich

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 22

LESZNO, piątek, dnia 28-go stycznia 1938 roku

Rok XIX

Melancholijny jubileusz Ligi Narodów Czy Stany Zjednoczone uznają imperium włoskie?

Paryż. Ton prasy francuskiej i kół politycznych w dniu otwarcia sesji Rady Ligi Narodów jest raczej sceptyczny. Nawet „Le Matin” daje spójnym depeszmom z Genewy tytuł „posiedzenie setne — kiedyś będzie ostatnie”, zaś prężny dziennik radykalny „Oeuvre” oświadcza: „Trzeba uznać, że ten jubileusz Ligi jest raczej melancholijny”.

W sprawie uznania Imperium Włoskiego dyplomacja francuska i angielska ma rzekomo wskazać na negatywne stanowisko, zajęte ostatnio w tej sprawie przez Amerykę. Jak twierdzi „Le Jour”, należy jednak liczyć się z ewentualnością niespodzianki.

Jednym z ważniejszych tematów rozmów paryskich min. Edena z premierem Chautemps i min. Delbossem była sprawa przyspieszenia rokowań w sprawie zwolnienia światowej konferencji gospodarczej. Ze strony angielskiej miano w tych rozmowach podkreślać, że sprawa porozumienia z Niemcami nie utraciła szans realizacji i że w ramach tych rozmów gospodarczych można byłoby osiągnąć pewne wyniki.

Genewa. Wczorajsza dwugodzinna rozmowa min. Becka z min. Edenem wywołała duże zainteresowanie w kółach dyplomatycznych i prasowych. Panuje tu przekonanie, że w toku rozmowy omówiono obszernie

wiele aktualnych zagadnień oraz zapoznawano się wzajemnie z deklaracjami, jakie będą składane dziś na publicznym posiedzeniu Rady Ligi z okazji setnej sesji.

W kółach zbliżonych do obu delegacji, polskiej i angielskiej, podkreślano, że rozmowa miała charakter bardzo przyjazny.

Tragiczne skutki eksplozji podczas załadowywania granatów

Paryż, 26. 1. W laboratorium mu nicypalnym w Ville Juif wydarzyły się wkrótce po godz. 10 rano dwie eksplozje w odstępach kilku minut.

Z powodu wybuchu zginęło około 10 osób. Wszystkie szyby w sąsiednich domach wyleciały. Ponad domem, gdzie mieściło się laboratorium przez dłuższy czas unosiły się wielkie kłęby dymu. Odgłos wybuchu słychać było w odległości kilku kilometrów.

Eksplozja nastąpiła w chwili badania granatów, znalezionych podczas rewizji, dokonanych w lokalach, należących do terrorystycznej organizacji CSAR. W chwili wybuchu w laboratorium znajdowało się dwóch policyjnych fotografów, kierownik laboratorium chemik wojskowy, oraz 10 żołnierzy. Prawdopodobnie wszyscy zginęli. Na miejsce wypadku przybył

prefekt policji i saperzy.

Paryż, 26. 1. W katastrofie w Wille Juif, jak obecnie już stwierdzono, 11 osób utraciło życie. Eksplozja nastąpiła o godz. 9.45. Żołnierze zajęci przy załadowywaniu granatów na dwa samochody ciężarowe, byli formalnie porwani w wir ognia. Ubrania, buty, głowy, ręce poleciały we wszystkich kierunkach, spadając na znajdujące się w pobliżu drzewa i domy w promieniu 300 metrów.

Na miejsce katastrofy dojechał minister spraw wewnętrznych Sarraut, który kieruje osobiście dochodzeniem.

Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśniona. — Wypadek mógł być spowodowany jedynie przez karygodną niezręczność przy przenoszeniu granatów.

— 0 —

Ujęcie groźnego zabójcy szofera Szlendaka z Warszawy

Warszawa. Ze Lwowa donoszą, że wczoraj został tam aresztowany zbrodniarz z pod Włocin, Władysław Skwierawski, który przed kilku dniami zamordował szofera Szlendaka z Warszawy i zabił kierowane przez zabitego auto.

Pochodzi on z Rumii w pow. morskim. Zbrodniarza aresztowano dzięki przypadkowi. Poszukiwał on we Lwowie pieniędzy i w tym celu zwrócił się do jednego ze sklepów z aparatami radiowymi celem kupienia na raty odbiornika. Skwierawski posługiwał się fałszywym dowodem osobistym. Zamieszkał on we Lwowie w hotelu Polonia, ale później z tego hotelu się wyprowadził, przy czym zapomniał tam swoje pantofle. W tym czasie policja zdołała ustalić, że gość z hotelu Polonia jest poszukiwanym bandytą. Przypuszczano, że wróci on po pozostawione pantofle i wysłano do hotelu agentów policji. Skwierawski, wrócił istotnie i wówczas został aresztowany. Zbrodniarza okuto w kajdany i odstawiono do Warszawy.

W bagażu Skwierawskiego znaleziono ubranie kolejarza, tablicę rejestracyjną skradzionego samochodu oraz ubranie cywilne. Wśród rzeczy znaleziono kilka kompletów wizytówek na rozmaite nazwiska, oraz list do właściciela taksówki, którą obsługiwał p. Szlendak, a w którym zmienionym pismem, w imieniu Szlendaka donosi, że

sprzedał auto i wyjeżdża do Brazylii.

Wobec okazanych dowodów winy, aresztowany przyznał się że jest mordercą Szlendaka. W toku zeznań opisał on szczegółowo w jaki sposób dokonał morderstwa.

Skierowski wynajął taksówkę, którą kierował p. Szlendak na kurs do Grudziądza, a kiedy znaleźli się pod Brodną wysiadł z auta, by chwilę Brzejskie się. W pewnym momencie zainteresował szofera jakimś szczegółem wozu, a kiedy ten schylił się, strzelił do niego z tyłu. Zwiłki zabrał do auta, i udał się w powrotną drogę do Warszawy. Koło Młocin wysiadł, zakopał zwiłki a ubranie porzucał w Warszawie, przejeżdżając przez jedną z ulic. Jeździł następnie do Lublina dwukrotnie, po czym widząc, że policja jest na jego tropie, pociągiem przyjechał do Lwowa.

Ze złożonych dodatkowo zeznań okazuje się, że morderca był już dwukrotnie karany za kradzież motocykli, ostatnio w Gdańsku, gdzie odsiedział karę 6-miesięcznego więzienia i w grudniu ub. roku został zwolniony.

Antywłoskie zamieszki w Abisynii?

Londyn. Agencja Reutersa ogłosiła komunikat poselstwa abisyńskiego w Londynie, jakoby w północno-zachodniej Abisynii toczyły się walki, przy czym straty po obu stronach są rzekomo bardzo znaczne. W jed-

Zamach stanu w Portugalii

Londyn, 27. 1. W związku z wiadomościami jakie napłynęły tu o planowanym zamachu komunistycznym, wykrytym w Portugalii i w Hiszpanii powstańczej w miastach wzdłuż granicy portugalskiej, agencja Reutersa przynosi następujące szczegóły:

Policja polityczna portugalska i hiszpańska zdołały stwierdzić, że zamach komunistyczny miał być dokonany w końcu miesiąca w Lizbonie, a jednocześnie w szeregu większych miast Hiszpanii powstańczej wzdłuż granicy portugalskiej. Niebezpieczeństwo wybuchu rewolty zostało zażegnane. Jak przypuszczają, przygotowania do zamachu zostały wykryte w Badjoz, gdzie doszło do zajść przed oznaczoną datą. Policja portugalska i hiszpańska prowadzą energiczne śledztwo i są już na tropie decydujących czynników partii komunistycznej w obu krajach. Zarówno w Portugalii, jak i w Hiszpanii wydano szereg zarządzeń specjalnych i skoncentrowano większą liczbę oddziałów wojskowych w miastach pogranicznych. W Portugalii w ciągu ostatnich 5-ciu dni ściągnięto do miast znaczne ilości wojsk. Dzięki temu — zdaniem policji — uniknięto szeregu komplikacji. W całym kraju panuje w obecnej chwili spokój.

Straty wojsk rządowych

Salamanca. Walki pod Teruellem prowadzone są z coraz większą gwałtownością. Opór wojsk czerwonych łamany jest powoli przez wojska powstańcze, zyskując stałe na terenie.

Przeciwnarciarza armii czerwonej odpiertane są stale, a w ciągu 10 dni powstańcy wzięli do niewoli 5.000 milicjantów, wśród nich bardzo wielką ilość oficerów. W czasie walk powietrznych stracono 250 samolotów rządowych.

Ogólne straty nieprzyjaciela oceniane są na 30.000 ludzi.

Nafta rum. dla Włoch

Wiedeń. Jak donoszą z Bukaresztu, z końcem lutego ma przybyć do Rumunii włoski min. spraw zagr. hr. Ciano. Przyjechać ma również marszałek Balbo z ekspedycją rolniczo-gospodarczą. Celem przyjazdu delegacji włoskiej jest tendencja eksploatacji terenów naftowych przez kapitał włoski.

Piorun zabił 9 osób

Londyn. Na pewnej fermie południowo-afrykańskiej, w pobliżu Caroliny uderzył piorun w jedną z chat, zabijając znajdujących się w niej 9 tubylców. Dziesiąty, który właśnie na chwilę wyszedł z chaty, ocalał. Był jednak poważnie ranny.

— 0 —

Pogrzeb śp. G. Czechowicza

Warszawa, 26. 1. We wtorek odbył się pogrzeb b. ministra skarbu śp. Gabriela Czechowicza, zmarłego w dniu 22 bm.

Pod komendą Berlina

Gdańsk, 25 bm. przybył do Gdańska szef sztabu młodzieży hitlerowskiej w Berlinie, Lauterbacher.

Ta wizyta łączy się ze sprawami gdańskiej młodzieży hitlerowskiej. — Gdańska „młodzież państwowa” całkowicie więc kroczy pod komendą centrali berlińskiej.

Niemieckie „przysmaki”

Berlin. Szereg cukierni i sklepów słodczych wprowadza ostatnio do sprzedaży nowy artykuł, podobny w smaku do czekolady. Jest to miazanka wanilii i cukru.

W sklepach masarskich w Berlinie oferowane są już pierwsze większe transporty kiełbasy z krabów w puszkach.

Zorza polarna

Londyn. Onoszą z Oslo, że zorzę polarną widziano w całej Norwegii z taką dokładnością jakiej dotąd nie pamiętają.

Z kilku miejscowości w Grecji, zwłaszcza z Peloponezu i z Macedonii donoszą o obserwacjach zorzy, którą oglądano przez godzinę.

Sensacyjna afera brylantowa

Cesarski dostawca bizuterii ofiarą pary oszustów z Warszawy

Warszawa. W Wiedniu przy ul. Titzstr. nr. 17 Neun Bezirg, mieści się stara jubilerska firma Moritza Andreassa. Firma ta znana z tego, że przed wojną była jedną z głównych dostawców kosztowności dla dworu cesarza Franciszka Józefa.

Ostatnio Andreass sprowadził z Amsterdamu większą partię brylantów. Przesyłka składała się z kilkudziesięciu portfeli koloru czerwono-brązowego. Bezpośrednio po otrzymaniu przesyłki, do jubilera zgłosiła się wytworna para młodych cudzoziemców, władających wyłącznie językiem francuskim. Młoda para zażądała przed stawieniem sobie dużego wyboru brylantów z kolekcji firmy Andreass. Jubiler między innymi pokazał klientom kilka portfeli z ostatniej przesyłki amsterdamskiej, które wzbudziły zachwyt u kupujących.

Po długich targach, ustalono cenę za jeden portfel, zawierający 328 sztuk brylantów, 600.000 szylingów austr., na konto której część w wysokości 25.000 szylingów wpłacono gotówką, resztę zaś — weksłami kupców warszaw-

skich. W kilka dni później Andreass weksle oddał do dyskonta i wówczas okazało się, że wszystkie one są fałszowane.

Zawiadomiona niezwłocznie o fałszerstwie policja wiedeńska rozpoczęła natchemniastowe śledztwo w miejscowych hotelach, gdzie para oszustów zamieszkiwała.

Jak ustalono tego samego dnia, kiedy dokonano oszustwa złodzieje brylantów natchemniast ulubili się z hotelu wyjeżdżając najbliższym ekspressem w kierunku Polski.

Prezydium policji wiedeńskiej przesłało centrali służby śledczej w Warszawie radiogram, opisujący rodzaj oszustwa i rysopisy złodziejów.

„Towarzysz Smietanka“ w więzieniu

otrzymuje 400 zł mies. pensji

„Warszawski Dziennik Narodowy“ w korespondencji z Radomia pisze:

„Wszczęte dochodzenie prokuratorskie przeciw wybitnemu działaczowi PPS, radomskiej niejakemu Kazimierzowi Kraśnikowi, któremu postawiono zarzut sprzeniewierzenia kilku tysięcy złotych z fundusów szpitali miejskich w Radomiu. Jako inkasent szpitala św. Kazimierza pobierał Kraśnik należne od gmin za leczenie biednych chorych pieniądze i miał z nich część użyć na własne cele. Dochodzenie prokuratorskie niewątpliwie wyjaśni sprawę.

„Czołowy działacz radomskiej P. P. S., Stefan Smietanka, osadzony został na 6 miesięczny pobyt w więzie-

niu celem odbycia kary nałożonej nań przez sąd.

„Kara odbywa Smietanka w doskonałych warunkach, może dlatego że jest czołowym działaczem socjalistycznym w Radomiu i dyrektorem biura Wodociągów Miejskich. Przygotowano mu w areszcie miejskim weale wygodny pokój, umieszczono go i urządzono najprzyjemniej jak na areszt.

„W dodatku otrzymuje tow. Smietanka swą 400 złotową pensję z finansów zarządu miejskiego, co już zupełnie nie zgadza się z ustawą o uposażeniu urzędników miejskich; nie jeden towarzysz partyjny p. Smietanki zamieniłby się na tak przyjemną w gruncie rzeczy sytuację“.

Parada hitlerowska w 5-lecie objęcia władzy przez kanclerza Hitlera

Berlin. Program uroczystości organizowanej celem uczczenia przypadającej na dzień 31 bm. piątej rocznicy objęcia władzy przez kanclerza Hitlera został ustalony.

W godzinach przedpołudniowych urządzona będzie wielka defilada wojskowa. Po południu zbierze się Reichstag na posiedzenie, na którym kanclerz Hitler wygłosi wielkie przemówienie. W godzinach wieczornych odbędzie się wielki capstrzyk z pochodniami.

Posiedzenie Reichstagu, w którym weźmie udział cały gabinet rozpocznie się w niedzielę o godz. 13. Przypuszcza się, że przewodniczący Reichstagu premier Goering wygłosi tradycyjne przemówienie inauguracyjne.

Celem uczczenia piątej rocznicy objęcia władzy przez partie narodowo-socjalistyczną przewidziane jest m. in. także wypuszczenie okolicznościowych znaczków pocztowych, przyczym przesyłki pocztowe nadane w dn. 31 stycznia otrzymają specjalną pieczęć.

Pośmiertne odznaczenie i pogrzeb śp. B. Koskowskiego

Warszawa. — 25 bm. o godz. 12-tej w południe odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy R. P. w obecności prezydium Syndykatu i Dziennikarzy Warszawskich i Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych poświęcone uczczeniu pamięci śp. Bolesława Koskowskiego. Prezes Związku red. Ścieżyński wygłosił odpowiednie przemówienie, po czym obecni uczcili pamięć zmarłego chwilą milczenia. Prezydent R. P. odznaczył pośmiertnie śp. Bolesława Koskowskiego komandorią orderu „Polonia Restituta“.

W środę w godzinach porannych odbył się pogrzeb śp. Bolesława Koskowskiego.

40 robotników w pogoni

Lublin. Do mieszkania kierownika tartaku przy st. kol. Bedno, pow. radzyńskiego, Edasisa — zakradło się dwóch zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali około 11 tys. zł, po czym zbiegli przez przyległe lasy w kierunku wsi Kownatek pow. lukowskiego.

Natchemniast zorganizowano pościg z udziałem 40 robotników zatrudnionych w tartakach, którzy jednak zuchwiałych przestępców nie schwytała.

Kto wygrał na loterii

W 18-ym dniu ciągnięcia 4-tej klasy Loterii Państw. padły następujące większe wygrane:

1.000.000 zł — 17.270.
5.000 zł — 34958.
10.000 zł — 139730.
5.000 zł — 24215 34431 42317 71573 181695.

2.000 zł — 3754 7009 11151 17186 16118 33769 47987 52089 53095 53186 77073 80066 113745 131718 141088 154360 156367 159719 161279 181558 185876 187460 190830.

1.000 zł — 1874 3764 31866 35584 37500 39207 58393 61892 69089 82084 96144 102854 105990 106740 106987 106412 113495 115187 121252 1124856 130368 145824 147467 165820 166202 175155 193502.

Wygrane po 2.500 podamy w nr. jutrzejszym.

Nowe projekty w sprawie Palestyny

London. Z Jerozolimy donoszą: Prasa arabska ogłasza oświadczenie mr. Philby, nieoficjalnego doradcy króla Ibn-Sauda. Proponuje on zwołanie w Dżiddah konferencji, w której wziąłby udział wszyscy przywódcy arabscy, nawet ci, którzy znajdują się obecnie w więzieniu, oczywiście za zgodą Wielkiej Brytanii.

Gdyby obrady w Dżiddah dały wyniki pozytywne, zostaliby zaproszeni przedstawiciele żydowscy, celem omówienia zawarcia ugody żydowsko-arabskiej. Na wypadek gdyby ugoda została zawarta, wspólna rezolucja arabsko-żydowska byłaby przedstawiona rządowi brytyjskiemu, natomiast w razie niepowodzenia konferencji Anglia miałaby prawo przeprowadzić w jak najszerszym terminie swój projekt podziału Palestyny.

Ofiara Matki

POWIEŚĆ

39

— Wielka mi hańba! To twoje sobaczce prawo! — mruknął Usiadł jednak, gotów wysłuchać, co mu powie, a w jej sercu raz jeszcze zaświtała nadzieja pokojowego ułożenia się z nim.

— Opowiem ci wszystko! — powtórzyła. Ale chęć mi nie zrozumieć. Tak, Maria jest naszym dzieckiem. Nie miałam nigdy syna. Tylko ja — ja jedyna. A kiedy poczułam pierwszy raz ruchy dziecka pod sercem zadziwiałam na myśl, kogo na świat wydam. Myślałam o naszym okropnym życiu, o nieustannej konieczności ukrywania się, o ciągłej obawie niepewności, o tym, że nie wiedzieliśmy nigdy, co nam przyniesie następna chwila, o nieposiadaniu własnego kąta, o pogardzie, jaką nas wszystkie obrzucała, i nie chciałam, żeby to poczęte w moim łonie dziecko przyszło na świat.

Mruknął coś, ale nie przerywał jej, zainteresowany widocznie jej opowiadaniem, a może w duszy przyznając jej słuszność. Wdechował się w jej słowa, gotów złapać ją na najdrobniejszy bodaj odchylenie od prawdy, dopóki wszakże czuł, że mówi prawdę i chciałby chętnie i uważnie.

— Najstraszliwszą była dla mnie myśl, że — mówiła dalej, — że dziecko moje mogłoby być złodziejem, rabusem czy mordercą. Kiedy przekonałam się już, że nie nie pomogły moje starania i że muszę urodzić ten żywy płód, który czułam w moim łonie, myślałam, czy będę miała dość sił, aby zgładzić male, dopóki będzie jeszcze tak słabe, że zabić je będzie można jednym najmniejszym zacisnięciem palców na jego szyję. Ale wiedziałam, że nie potrafię zrobić mu nic złego. Znalazłam siebie i rzeczywiście. Kiedy małeństwo pierwszy raz zapłakało, czułam, że kocham je tak samo gorąco, jak nieowładziałam je. Poprzyglądałam sobie jednak, że wychowan je inaczej, zdala od ciebie i wszystko, co z tobą związane.

— Jakże miałas prawo odbierać ojcu dziecko? — zaciął znow i w kątach jego ust ukazały się białe kłaczki piany, których się niegdyś tak obawiała.

— Właśnie ciebie, Joe, miałam na myśli. Pamiętasz, jak mi mówiłeś zawsze, zaraz po naszym ślubie, kiedy chciałeś żyć i pracować uczciwie, że to niemożliwe dla ciebie. Pamiętasz? Mówiłeś, że masz we krwi złe nalogi, że twój ojciec był złodziejem, rabusem i mordercą, że teraz odsiaduje więzienie, że przekazał ci swoje skłonności i że nie cię już od tego samego losu nie uratuje. Ale ja nigdy nie wierzyłam w to, Joe, jestem pe-

wna, że gdybyś nie dowiedział się wcale, jakiego miałeś ojca, mógłbyś być uczciwym człowiekiem. Dziwnem to się może wydać teraz, ale byliśmy szczęśliwi przez kilka tygodni, kiedy mieszkaliśmy na wsi, a ty pracowałeś uczciwie jako dekarz. Pamiętasz? Mieszkaliśmy wtedy w ładnej chatce w Cheam, a ty nasadziłeś tyle ślicznych kwiatów w naszym ogródku?

Mileżał, jak gdyby myślą utonął w owej dawnej zapomnianej atmosferze błogości i ciszy.

— Ale szczęście nasze przyszło zbyt rychło. Ojciec twój wrócił z więzienia po odbyciu dwudziestu lat kary i spokój nasz skończył się. Pociągnął cię za sobą. A ja kochałam cię długo jeszcze...

Zdawało jej się przez chwilę, że wzruszyła go. Twarz jego dziwnie zmieniła twarz. Jak gdyby gdzieś w głębi jego mózgu odezwał się żal za czem, co minęło bezpowrotnie. Ale trwało to krótko. Nie był już zdolny do logicznego myślenia.

— Rozumiesz teraz, Joe, że kiedy cię zabrał, pozostawiła mi już tylko jedną ta dziewczina do kochania. Wiesz, jak ciężko miałam sama lata dziecięce w domu podrzutków, wśród brzydoty i zimna, otoczenia, bez pielęgnacji, którego zawsze tak było mi brak.

— Głupie romanse! — burknął. To cię właśnie gubiło. Zawsze rojił ci jakieś bajdy o wielkim świecie, o wielkopaństwie, dlatego nie podoba-

ło ci się zwyczajne życie.

— Tak, masz rację, Joe. — Podniosła głowę z dumą. Tutaj właśnie, w jej skłębieniu, było świadectwo tego, czego, pod wpływem owich rojeń o lepszym życiu, dokonała własnymi rękami było usprawiedliwienie jej romantycznych rojeń w postaci złotowłosego dziewczęcia, które przed chwilą uniósł samochód w jarzący się potokami światła czarowny świat zabaw, o jakim marzyć mogła zaledwie jej matka.

Selters przyjrzał się jej uważnie. Stała przed nim nowa, nieznaną mu zupełnie kobieta. Długie lata ich różniaki odmienny ją doszczętnie.

— To był właśnie główny powód mojego postanowienia — stręciła się wreszcie. Rozumiałam, że gdybym ją wychowała wśród dawnego otoczenia, musiałaby prędzej czy później dowiedzieć się o wszystkim. Ludzie dopytywali się, miałabym więc do wyboru: albo powiedzieć, że jest nieślubnym dzieckiem, albo że jest twoją córką. I jej także musiałabym to samo powiedzieć. Może nawet pod wpływem mojego wychowania, miałaby szczerą chęć postępowania uczciwie, ile razy przychodziłoby na nią chwile słabości i pokus, od jakich niłk z nas nie jest wolny, zamiast zwalczania ich mówiąły sobie: — Na co to się zdało?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tajemnica sędziwego lekarza

Czy istotnie posiadał eliksir młodości?

Niedawno w Londynie zmarł dr. William Mansfield, w wieku 96 lat. Dr. Mansfield był osobistością w Anglii bardzo popularną. Krążyły o nim pogłoski, że posiada tajemnicę wiecznej młodości...

„TAJEMNICA ŚWIATA”

W roku 1865 dr. Mansfield, wówczas młody student teologii, zwrócił się do arcybiskupa Canterbury z oświadczeniem, że posiada „tajemnicę świata”, która zosłała mu objawiona we śnie.

Sen swój opisał i jest gotów oпис oddać arcybiskupowi, jednak stawia za warunek, aby mu wzamian wypłacono 50.000 funtów, które zmierzają do badania naukowego nad zagadką bytu ludzkiego.

Jak należało się spodziewać, arcybiskup nie przyjął oferty, młodzieńca. Mansfield ogłosił wtedy, że nikomu swej tajemnicy nie zdradzi i zabierze ją z sobą do grobu.

Istotnie nigdy już nie czynił nikomu propozycji, wyjawienia swej tajemnicy i odrzucił nawet bardzo pociągające oferty amerykańskich czasopism, które chciały, aby opis swego niesamowitego snu umieszcili na ich łamach.

CUDOWNY ELIKSIR

Od czasu do czasu jednak dr. Mansfield w kole krewnych, czy też bliższych znajomych i przyjaciół, napomknął coś nie coś o posiadanej tajemnicy. Z półsłówek można było wywnioskować, że tajemnica wiąże się z zagadką bytu człowieka i ma coś wspólnego z sekretem wiecznej młodości, sekretem o posiadaniu którego od niepamiętnych czasów ludzkość marzy i zapewne wiecznie marzyć będzie.

Dr. Mansfield wspominał nawet, że zna receptę na eliksir młodości, że eliksir ten nie jest miksaturą różnych ingrediencji, ale sprowadza się przy pomocy sił duchowych i czynników niematerialnych. Twierdził, że eliksir ten ma, bo we śnie spłynął mu objawienie, mocą którego potrafił odpowiednie siły duchowe z siebie wykręcać. Za nic na świecie jednak nikomu tajemnicy eliksiru nie zdradził, gdyż uważa, że ludzkość nie dorosła jeszcze do poznania zagadki bytu i że eliksir młodości mógłby w dzisiejszych warunkach przyczynić więcej zła, niż dobra.

Cudowny eliksir, według zaledwie półsłówek, dr. Mansfielda, ma czarodziejskie właściwości. Nie tylko jest w stanie zapewnić wieczną młodość używającym go osobom, ale mogłoby przy umietyjnym zastosowaniu, sprowadzić też i błogostan moralny, nie tylko na pojedyncze jednostki, ale na całe narody.

Dr. Mansfield nieraz opowiadał o swym liście do arcybiskupa. Miał mu za złe, że z propozycji jego nie skorzystał. tłumaczył się, że pamiętał, których domagał się, od arcybiskupa, zostały na doświadczenia i prace, mające na celu uszczęśliwienie świata.

Oczywiście słowa doktora przyjmowano z wielką dozą sceptycyzmu, ale wszyscy, którzy go znali, osobliście, wierzyli, że istotnie rozporządza jakimś dziwnym sposobem przedłużania sobie młodości i życia, gdyż pomimo bardzo sędziwego wieku wyglądał i zachowywał się jak młodzieniec.

ZYCIOrys MANSFIELDA

Dr. Mansfield urodził się w roku 1812. W roku 1870 walczył w szeregach armii francuskiej z Niemcami.

Na wojnie został kilka razy ranny. Wyzdrowiał fenomenalnie szybko, wzbudzając tym zdumienie lekarzy. Po wojnie wrócił do Anglii. Przez

dłuższy czas nie o nim nie było słychać. Wreszcie wypłynął w Londynie, gdzie zdobył sobie dużą popularność jako autor dysertacji na tematy teologiczne i przyrodnicze.

W dziejach swoich ani razu nie wspominał o rzekomo posiadanej tajemnicy.

Natychmiast po wybuchu wojny światowej, dr. Mansfield mający wówczas już 73 lat, zgłosił się jako ochotnik do armii angielskiej.

Przez całe życie dr. Mansfield nie

uprzął żadnych sportów. Ruchu uprawiał na pieszych spacerach. Palł i pił umiarkowanie. Odzywał się jak każdy przeciętny człowiek. Nie chorował nigdy, nawet na najłżejszy katar.

Śmierć dr. Mansfielda nastąpiła na gle, podczas snu.

W papierach pozostawionych przez oryginalną znaleziono kartkę papieru, na której napisane były słowa:

„Tajemnicę świata” zabieram do grobu.”

15-godzinna libacja

dla publiczności na dworcu warszawskim

Warszawa. Wśród stałych bywalców dworca Głównego olbrzymią sensację wywołała lukullusowa uczta, jaką dwaj nieznanymi fundatorzy urządzili dn. 24 bm. w bufecie dla około 35 osób, rekrutujących się spośród przygodnych znajomych.

Wiadomość o niezwykłych fundatorach, którzy regulowali rachunki 500 złotowymi banknotami, szybko rozniósła się w okolicy dworca, to też liczba amatorów bezpłatnej i suło zakrapianej kolacji, szybko wzrastała.

Po upływie kilku godzin właścicielowi bufetu I i II klasy zabrakło przekąsek i musiał posłać służbę do pobliskich barów po nowy transport. Uzupełniono również zapas alkoholu.

Niektórzy z zaproszonych z wielką obawą odnosili się do uczty, przypuszczając, że będą musieli później sami regulować rachunki. Okazano gościom dobrze wypchane portfele, przełamały wszystkie lody. Niezwykła uczta trwała przez 15 godzin. Według pobieżnych obliczeń, dwaj fundatorzy zapłacili ogółem rachunek, wynoszący ponad 3.000 zł.

Nie dość na tym. Na pożegnanie wszyscy uczestnicy libacji otrzymali podarunki w kwocie 5 złotych. Całe towarzystwo w wesołym nastroju odprowadziło na pociąg obu fundatorów, żegnając ich owacyjnie. Obaj nie zdradzając swego incognito wyjechali z Warszawy w nieznanym kierunku.

Półobłąkany sekciarz

przyczyna alarmu

Prasa niemal całego świata podała ostatnio jako wielką sensację wiadomość o tym, jakoby ktoś miał porwać cadyka Altera, z Góry Kalwarii. Jak się dowiadujemy alarm ten był z gruntu fałszywy i oparty na przysłowiu: „siaraci ma wielkie oczy”.

Do cadyka Altera, który przeżywa obecnie pod Włodzimierzem Wołyńskim u swego bogatego przyjaciela Józefa Kaca, przyjechała grupa jego wyznawców. W pewnym momencie jednemu z tych wyznawców nagle... opadły pojsy. Na ten widok oberwali w pobliżu żydzi rzucili się do nieznanego przybysza, zaczęli go barmosić i oglądać ze wszystkich stron, po czym stwierdzili, że nie jest on żydem. Zanim nieznanemu zdążył się wyłona-

czyć — na cały świat ruszyły depesze o zamachu na „świętą” osobę cadyka.

Sprawą tą zajęła się policja, która stwierdziła, że nieznanym jest półobłąkany sekciarz z t. zw. wyznawców proroka Eliasza, który wędruje po Wołyniu usiłując bezskutecznie nawracać żydów na jakąś wspólną żydowsko-chrześcijańską wiarę. Zapytany o przyczynę swej maskarady — sekciarz odpowiedział, że chciał wśród wyznawców cadyka dostać się do niego samego, aby poznać argumenty, którymi cadyk operuje w stosunku do żydów.

I nie ponadto. Tymczasem wysłuszeni żydowie narobili tyle alarmu z tak błachej przyczyny. (N.A.I.)

—0—

Jaki starosta -- taki powiat

Na marginesie procesów b. starostów „Polska Zbrojna” pisze m. in. co następuje:

„Podkreślając wyjątkową wagę i znaczenie urzędu starosty z jednej strony, doceniamy najzupełniej doniosłość najlepszego doboru personalnego z drugiej. Z dzisiejszego stanu rzeczy płyną tego rodzaju konsekwencje, że dla władz wyższego rzędu starosta jest po prostu „małą rybką”, a w najszerszych warstwach społeczeństwa jest on przeważnie bardzo niepopularny, by poprzestąć tylko na tym skromnym określeniu, ponieważ rzadzi niejaka poza ludnością, zamieszkał harmonizować jej pragnienia z interesem państwa, wydobywać lokalną energię, inicjatywę i kierować je na tory potrzeb powiatu. Nie wiemy, ilu dzisiaj starostów pracuje w ten sposób, ponieważ częściej słyszymy o „karnych” prze-

niesieniach, aniżeli o ich zasługach. Natomiast zasługi widnieją najczęściej w mowach powiatowych na cześć wojewodów.

Nie przesadzamy chyba, gdy powiemy, że „złe”, t. zn. niepomysłne raporty starostów są złe widziane. Są jeszcze jedno źródło niepowodzenia, je szcze jeden przyczynik do rozbrajania między zarządzeniami z góry a ich skutkami w praktyce.

Z powodu nieodpowiedzialnej kampanii antystarościńskiej warunki pracy starostów ulegają dalszemu pogorszeniu. Nie dziwnego, że czoła starostów w Polsce są zaspieszone, że tracąc muszą zapalać do pracy, że bać się będą własnego cienia. Serwilizm i nadużycia, to przecież przynają dzisiejszej opinii o starostach. Wystarczy uprzytomnić sobie, jak wiele dzisiaj się mówi na prowincji o łapownictwie.

Jak żyją robotnicy w Z. S. R. R.

Moskwa, 25. I. (PAT.) — „Tichonekanskaja Prawda”, ułyskując na ciężkie warunki bytu robotników leśnych, pisze, że w rejonie Kurumijńskim (Daleki Wsch.) robotnicy są rozlokowani w barakach brudnych, zimnych, pozbawionych pościeli. Zarząd baraków oświadcza cynicznie, że pościeli nie ma i nie będzie. W pobliżu baraków nie tylko nie ma żadnej jadłodajni, lecz nawet żadnego sklepu z produktami i robotnicy zmuszeni są chodzić 3 km. do najbliższego sklepu, gdzie otrzymują chleb na pół surowy. Niektórzy robotnicy nie otrzymali jeszcze zapłaty za pracę w ubiegłym roku. O tym wszystkim wiadomo rejonowemu komitetowi partyjnemu, lecz żadnych kroków w kierunku polepszenia bytu robotników nie podjęto.

—0—

Centrala pornografii na podwórzu synagogi

W biuletynie informacyjnym z dn. 22 bm. donosiliśmy o działalności księgarni komisowej, która mieści się w Warszawie przy ul. Tomackiej 7. Jak się okazuje księgarnia ta wydając różnego rodzaju broszurki pornograficzne, mieści się w domu synagogi żydowskiej a więc tam, gdzie mieszkają wszyscy funkcjonariusze synagogi, począwszy od kantorów skończywszy na... rabinie, którym, jest sen. prof. dr. Mojżesz Schorr. Nie pozbawionym pikanterii szczegółem jest to, że kolportaż tych wydawnictw odbywa się nawet w soboty, mimo iż właścicielem księgarni jest żyd. (N.A.I.)

—0—

Przed nowelizacją prawa patentowego

Warszawa, Dnia 26 bm. odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie pierwsze konstytuujące posiedzenie Komisji dla Nowelizacji Prawa Patentowego, powołanej decyzją ministra przemysłu i handlu. W skład komisji wchodzi przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. — Związek Izby Przemysłowo-Handlowej, Centrala Związku Przemysłu w Polsce, Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Związek Rzemieślników Patentowych w Polsce. Przewodnictwo komisji minister powierzył dyr. Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Marianowi Handlowi. Zadaniem komisji jest ustalenie i uzgodnienie postulatów do noweli prawa patentowego pod kątem widzenia interesów gospodarczych. Uzgodnione postulaty i poprawki będą następnie przekazane komisji kodyfikacyjnej w celu opracowania ostatecznego i formalnego projektu noweli.

Nie należy zapominać że — wszystkie zjawiska w państwie — od najwyższych do najniższych — są wyrazem przekroju całego społeczeństwa. Nieodpowiedni, nieuczciwi ludzie mogą się trafiać wszędzie.

To już problem moralności. Dlatego skądże uczyniono starostom tylko dlatego, że między nimi znalazło się kilka nieodpowiedzialnych stalszych jednostek, trzeba najszybciej naprawić. O ile chcemy, by praca ich była czymś więcej, aniżeli tylko papierowym urzędowaniem. Naprawie zaś tego stanu rzeczy widzimy — jak już powiedzieliśmy — w daniu im właściwego pola do popisu, w umozliwieniu im pracy.

Jaki starosta, taki powiat — to jedyne generalne kryterium owocnej pracy starosty”.

Bardzo słusznie!

—0—

Wiadomości z Wielkopolski

Bydgoszcz

Maria Ostrowiecka, ekspedientka żydowskiej firmy „Ewelina”, w celach samobójczych zażyła większą ilość arszeniku. Na szczęście sąsiedzi dość wcześnie zauważyli desperacki krok i zawezwali pomocy pogotowia ratunkowego, które swoją karetką odwoziło p. O. do szpitala św. Floriana. Natychmiast zastosowane zabiegi lekarskie zdołały doprowadzić do uratowania zatrutej.

Gniezno

Kierownikiem przyw. szkoły niemieckiej w Gnieźnie jest ks. August Rauhut. Jak się dowiadujemy, Kuratorium cofnęło ks. Rauhutowi zezwolenie na kierowanie tą szkołą. Szkoła niemiecka obejmuje 10 klas, 8 oddziałów i 9 siłami nauczycielskimi.

Gniewkowo

Awantura za jajami. Na targu grupka kobiet czatowała na handlarke jaj, która im przed tygodniem stare, zepsute jaja sprzedadała za świeże. Kiedy się wreszcie ukazała, obsiadły ją, biorąc jej z kosza jajka. Kiedy handlarke zażądała zapłaty, odmówiły, gdyż chciały sobie same wymierzyć sprawiedliwość, biorąc jajka za przed tym nabyty towar nie do użycia. Wywiązała się z tego awantura. Zaczęło sobie wydzierać jajka i szamotać. Włórowało temu stek wzywków i pogroźek. Aż pękła bomba. Z jaj zrobiła się jajecznica, która żółtym kolorem zafarbowała bruk, koszyki, ręce, twarze i chustki, przy wtórze śmiechu zebranych ludzi. Szybko też nadbiegła policja, która uspokoiła wzburzone kobiety i spisała protokół.

Krotoszyn

Oplatek powstańców. Ostatnio odbyło się miesięczne zebranie Koła Związku Powstańców Wlkp., które zgaił przez por. rez. Wadyński Józef w obecności 32 czl. Zebranie, na którym uchwalono termin ważnego zebrania na dzień 20 2 br., odbyło się w skróconym czasie z powodu połączenia z uroczystością łamania opłatka. Na uroczystości obecny był również ks. wik. Łodziej. Na oplatek zostali zaproszone dzieci powstańców, w ilości 30, które przy wspólnej kawie zostały obdarowane praktycznymi podarkami. Po odpiewaniu kilku kołęd, na zakończenie odbyła się wspólna fotografia.

Ostrów

W hołdzie bohaterom powstania styczniowego urządza miejscowy „Sokół” w niedzielę 30 bm. uroczystą akademię. Początek o godz. 17 w Teatrze Miejskim.

Stęszew

Osobiste. W tych dniach odznaczony został złotym medalem XV lecia odzyskania morza za pracę w dziedzinie spraw morskich, kolonialnych i żeglugi śródlądowej, radea Wlkp. Izby Roln, dzierżawca jezior w Strykowie pod Modrzem i w Włoszakowicach p. Jan Sterna z Strykowa nad Miąską.

P. Sterna już od najmłodszych lat brał żywy udział w organizacjach społecznych jak w Sokole, Kat. Tow. Robotników Polskich, Kołach śpiewaczych i innych. Również ma poważne zasługi jako powstaniec wielkopolski przy odzyskaniu niepodległości. Obecnie mimo ogromu pracy zawodowej udziela się jeszcze z pełnym poświęceniem bezinteresownej pracy w organizacjach społeczno narodowych i katolickich na terenie parafii Mourze. M. in. jest prezesem K. T. R. P. w Modrzu, które rozwija się nadzwyczajnie i liczy obecnie 130 członków. (m.)

W Stęszewie odbyło się ostatnio zebranie Komitetu pomocy biednym dzieciom i młodzieży. Na zebraniu byli przedstawiciele wójstwa gminy stęszewskiej. Wybrano zarząd w skład którego weszli pp. Grzybowski przewodniczący, J. Przybecki kier. szkoły Strykowo zastępca przewo-

Skarżyczak sekr., Pluciński skarbnik. Poza tym do Zarządu weszli pp. J. Sterna, H. Radajewski, J. Jakubowski, ks. dz. Adamski ks. prob. Wolniewicz. Radzono nad sprawami wychowawczymi i przyjęciem z pomocą najbardziej potrzebującym dzieciom. (m)

W jednej z ostatnich nocy skradziono gospodarzowi Przybylskiemu w Drodzyczech swinię wagi około 4 ctr. Złodzieje zabilili swinię na miejscu i uszli nie poznani. (m)

Kronika rydzyska

Wydatki miasta w r. 1938-39. Według uchwalonego na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej budżetu na rok 1938-39 prze widziane zostały wydatki miejskie: na administrację ogólną 11.652 zł, na utrzymanie majątku miejskiego 1.320 zł, na spłatę długów 707 zł, na drogi, place i pomniki 601 zł, na oświatę 5.230 zł, na kulturę i sztukę 5 zł, na zdrowie publiczne 1.620 zł, na opiekę społeczną 3.610 zł, na popieranie rolnictwa 42 zł, na szkołę dokształcającą 115 zł, na bezpieczeństwo publiczne 1.702 zł, podatek wojewódzki 3.000 zł, różne 214 zł.

75 lecie Powstania Styczniowego. Na ostatnim wieczorze niedzielnym w Domu Oświatowym „Malaga” p. prof. Maresz wygłosił wykład z okazji 75 rocznicy powstania styczniowego. Poza tym wieczór uzupełniły recytacje p. prof. Jasińskiego i muzyka z

plyt gramofonowych.

Obawa powodzi. W przepływającym tuż przy mieście Rowie Polsko Śląskim zbiera dość silnie woda. Wzbudza to obawy wylewu u ludności mieszkającej nad Rowem.

W Rydzynie nie odczuwa się braku dalszych organizacji społecznych. Na ub. niedzielę było przygotowane zebranie organizacyjne Tow. Robotników rolnych i leśnych. Po nabożeństwie zgromadziło się przed i w lokalu p. Plóćniaka kilkunastu ciekawych. Członkowie miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego, którzy również zjawili się w lokalu, stanęli na stanowisku, że w Rydzynie nie zachodzi potrzeba zorganizowania podobnej organizacji. W ostatniej chwili także gospodarz odmówił lokalu, poczem zamiejscowi organizatorzy opuścili Rydzynę. (Rz)

Z pracy ZPOK. w powiecie leszczyńskim

Z. P. O. K., który tak intensywnie opiekuje się dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, dożywając je przez szereg najcięższych miesięcy, dba również i o sprawienie przyjemności tym dzieciom, przy każdej sposobności.

To też w Laszczkach oddział tamtejszy ZPOK. pod kierunkiem przewodniczącej p. Zabiskzkiej, urządził uroczystą gwiazdkę dla 60-ciu dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

Po przemówieniu przewodniczącej, — dzieci odpiewały kilka kołęd, a następnie obdarzono je wszystkimi kielbasą, struclami piernikami i słodyczami. Dzieci w wieku

szkolnym ponadto otrzymały zeszyty i ołówki, co wszystko razem było przez dzieci przyjęte z wielką radością.

To też wszystkie matki, zebrane na sali, w serdecznych słowach dziękowały za tę troskliwą, opiekę i życzliwość względem ich dzieci.

Podziękować też musimy na tem miejsc. właścicielowi firmy „Bazar Szkolny” w Lesznie, p. Piaseckiemu, który na ten cel ofiarował bezpłatnie 50 zeszytów.

Do gwiazdki tej przyczyniła się również finansowo Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lesznie pod przewodnictwem p. Fr. Nowakowskiego.

Makabryczne odkrycie

Kępno. — Przejeżdżająca przez las pomiędzy Sadagorą a Buczkim w pow. kępńskim, właścicielka majątku Buczek W. p. Wiktoria Sicińska dokonała makabrycznego odkrycia. Na wysokości 16 mtr. Sicińska spostrzegła zwłoki nieznanego mężczyzny zupełnie nagie. Był to mężczyzna wzrostu 1,70 m., lat około 25. Okazało się, że samobójca rozbrajał się i powiesił się nago. Nad trupem, który już się

rozkiadał, wisiała na gałęzi kurtka granatowa i czapka żeglarska.

Na zawiadomienie p. Sicińskiej przybyła na miejsce komisja sądowno lekarska. Samobójca, jak wykazały dochodzenia, wisiał na drzewie już od 3 miesięcy. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów, tak, że nie można ustalić tożsamości desperata. Samobójcę pochowano w Buczku Wielkim.

Bomba, której nie było

Gniezno. — W poniedziałek Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Mariana Kreglewskiego i Waleriana Krowulskiego z Gniezna, oskarżonych o groźbę rzucenia bomb do składu żyta Alic Lipnowskiego w razie nieotrzymania okupu 3 tys. złotych.

Rozprawa wykazała, że Kreglewski zamierzał się usamodzielnic. Z tego powodu mówił Krowulskiemu, że od pewnej bogatej osoby otrzyma większą ilość pieniędzy i wysłał go na pocztę po odbiór pieniędzy. Kreglewski tłumaczył się tym, że chciał

tylko żyda nastraszyć z uwagi na przeprowadzaną w Gnieźnie akcję bojkotowa. Żyd Lipnowski sprawę wziął jednak na serio, gdyż — jak zeznał przed Sędem — „w dzisiejszych czasach wszystko może się stać”.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kreglewskiego na 6 mies. aresztu, z zawieszeniem na 2 lata, a Krowulskiego uwolnił.

Rozprawa wykazała, że nie było groźby użycia gwałtu, jak to pisał Żyd Lipnowski, lecz zwykłe usiłowanie oszustwa.

Wyłudzili pół miliona spadku od umysłowo chorego

Bydgoszcz. — Bydgoski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał niedawno sprawę karną przeciwko Karolowi Kaliniewskiemu i Harytonowi Hoszowskiemu, oskarżonym o nakłanianie umysłowo chorego Jana Hoszowskiego do rzucenia się spadku w wysokości pół miliona złotych.

Sprawa jest bardzo interesująca. Kaliniewski był z czasów studenckich nauczycielem domowym rodziny Hoszowskich

właściciel wielkiego majątku ziemskiego. W 1921 r. Kaliniewski ożenił się z właścicielką majątku Ewelina Hoszowska, a po jej śmierci stał się właścicielem majątku. Rozpoczęły się spory o podział majątku oraz wyznaczenie kuratora nad umysłowo chorym pasierbem Janem Hoszowskim. Kaliniewski wspólnie ze stryjem Harytonem Hoszowskim sprowadził poszko dowanego do kancelarii notarialnej i tam skłonili go do zrzeczenia się spadku po

matce. Opiekunowie Jana Hoszowskiego oddali sprawę do prokuratury.

Sąd Okręgowy, opierając się na orzeczeniu lekarzy, że Jan Hoszowski jest człowiekiem odpowiedzialnym za swe czyny, uwolnił oskarżonego od winy i kary. Prokurator apelował. Sąd drugiej instancji skazał Kaliniewskiego na rok, a Harytona Hoszowskiego na pół roku więzienia.

Wypróbowany sposób na przyszcycę

Do leczenia była zaprzyszczyczonego — należy używać znanej rośliny — wrzoso. Bierze się go w całości (wartości bowiem leczenia mieści się w korzeniach wspomnianej rośliny), gotuje po czym odwar po ostudzeniu podaje się bydlu. Postępuje się przy tym w ten sposób, że do wiadra wkłada się 1 kg. gotowanych kartofli i pół kg. ospy żytniej, sparza to, dolewa zimnej wody, a następnie półtora do dwóch litrów odwaru z wrzoso, po czym daje się to do picia w ciepłym stanie choremu bydlu trzy razy dziennie przez 14 dni. Zimnej wody nie dależy dawać do picia, bo chore zwierzęta gorączkują i mogą łatwo zapisać na zapalenie płuc, a potem nie ma już ratunku.

Jeśli chodzi o karmienie zarażonego bydła, to powinno się zmiechać podawania mu suchej siewki, gdyż chore zwierzęta nie chcą jej jeść, natomiast zaleca się dawanie siewki ze słomy mielkłej, jak jęczmieni i owsianki, z dodatkami owsianych plew, przy czym mieszankę należy parzyć z osą żytnią. Siano można też podawać raz dziennie, ale w zwilżonym stanie.

W zakończeniu warto wspomnieć, że obornik musi być usunięty, a na spód powinno się nasypać warstwę piasku na najmniej na 10 cm grubą i dopiero na tym rozstać słomę. Starac się trzeba, przede wszystkim o to, aby bydlu miało zawsze pod nogami sucho.

Radioprogram

Piątek, 28 stycznia.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna 11,15 Audycja dla szkół 11,40 Płyty. 15, 16, Wioskie utwory mandolinowe. 17,15 Kwartet D-Dur. 18,10 „Uczmy się polskich tańców”. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 „Pocieszne wykładowiska” — komedia Moliera. 19,35 Muzyka taneczna. 20,00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
Wartunki: Handel hurtowy parytet Poznań
Indukcji wzgl. dostawa bież. za 100
Poznań, dnia 26 1. 1938

	Ceny orientacyjne
Ziemia	26 75 - 27
Zyto	21 25 - 23
Jęczmień brzołowy	20 50 - 21
Jęczmień 70 717 zł	23 25 - 23
Jęczmień 673 - 678 zł	19 75 - 20
Owies I stand.	23 75 - 23
Mąka żytnia	30 75 - 31
Żytnia I o 0,50%	29 25 - 30
Żytnia I o 0,5%	47 00 - 47
Mąka pszenna g. I o 0,30%	44 00 - 44
Mąka pszenna g. II o 0,65%	41 00 - 41
Mąka pszenna g. III 30-65%	36 50 - 37
Otręby żytnie stand.	14 25 - 15
Otręby pszen. gruba stand.	17 00 - 17
Otręby pszen. średnia	15 75 - 16
Otręby jęczmień	53 00 - 53
Rzepak zim.	48 00 - 51
Sienie liniane	32 00 - 31
Gorczyca	23 00 - 23
Oroch Wiktoria	23 50 - 23
Oroch Folgera	13 25 - 13
Lubin niebieski	13 75 - 13
Lubin żółty	81 00 - 81
Mak niebieski	90 00 - 90
Koniczyna czerwona surowa	110 00 - 110
Koniczyna czarna 95 - 91% czyst 110 00 - 110	2 000 - 2
Koniczyna biała	220 00 - 220
Koniczyna szwedzka	80 00 - 80
Koniczyna żółta odznaczona	2 25 - 2
Makuch czarny w wiach	19 00 - 19
Makuch szary w wiach	21 25 - 21
Makuch ston. w li. 12-43 proc.	24 00 - 24
Szt. Soja	5 50
Sionka pszenna luzem	6 00
- kaszana przegotowana	5 85
- żytnia luzem	6 00
- łobioła przegotowana	5 90

Kronika dnia:

Dziś

† Piotra Nolaso

Wschód słońca g. 7,23
Zachód słońca g. 16,14
Wschód księż. g. 5,31
Zachód księż. g. 13,54

Czwartek, dnia 27 1 godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 2,1, wiatr pldn 3 ms, pochm. Ciśnienie atmosferyczne 744,3 wilgotność 80 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5,8, najniższa plus 0,8. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

1) **Podziękowanie.** Zarząd Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo spełnia miły obowiązek podziękowania wszystkim osobom, które jakakolwiek przysługą przyczyniły się do udania się wieczoru towarzyskiego w dniu 22 bm., a w szczególności p. M. Dowborowej, p. Gajewskiej, Firmie Belling za użyczenie fortepianu, wszystkim ofiarodawcom i gościom którzy swoją obecnością wybitnie zasiliili fundusze Towarzystwa.

2) **Ofiara na P. C. K. P.** Władysław Nowak, dzierżawca Hotelu Polskiego wpłacił na cele Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 20 zł, zamiast biletu wstępu na doroczny bal PCK.

3) **Zebrań w związku ze zbiórką 1 i 2 lutego.** Dzisiaj o godz. 17 w salce posiedzeń w Ratuszu odbędzie się zebranie Pow. Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży w związku z kwestą w dn. 1 i 2 lutego

4) **Dziś w czwartek o godz. 20 w Biuście parafialnym** odbędzie się zebranie Parafialnej Akcji Katolickiej.

5) **„Dembliński“.** Dziś koncert popularny w auli gimnazjum Komeńskiego (pł. Kościuszki) o godz. 20. Bilety bezpłatne dla członków czynnych zostaną wydane przy wejściu do sali. — Jutro (w piątek) lekcja śpiewu dla chóru miesz. w Hotelu Dworcowym o godz. 20. Dyrygent.

6) **Opłatek drużyn harcerek w szkole przyw. Wł. Trzeciaka.** 23 stycznia br. 16 drużyna harcerek im. św. Jana Bosko wspólnie z drużyną żeńską zorganizowała w Pryw. Pow. Szkole Wł. Trzeciaka w Lesznie „opłatek harcerek”. PNRzy „ogniśku” w obecności grona nauczycielskiego przemówił dyr. Trzeciak, poczym odbyły się tańce, śpiewy i plasy wśród wesołego nastroju.

Przebieg opłatków wywarł na uczestniczkach b. sympatyczne wrażenie. To też pozostanie napewno w pamięci harcerek drużyny Szkoły Powszechnej Wł. Trzeciaka.

7) **Tragiczny spłót.** Ciężko w ostrych dniach została doświadczona rodzina p. Daumów w Gronowie. W zeszłym tygodniu zmarła śp. Jadwiga Daumowa, zaś w ostatnich dniach zmarło dwoje jej dzieci

8) **Epilog awantury w Urzędzie Gminnym.** Przed miejsc. Sądem Grodzkim sławali ostatnio sprawy głoszącej awantury w Urzędzie Gminnym w Lesznie. Na skutek przeprowadzonej rozprawy — sąd skazał Adameczkę Antoniego ze Świeciechowa na 2 tygodnie i Kasperskiego Woję. na 1 tydzień aresztu. Trzeciego oskarżonego Mikolajczyki sąd z braku dowodów ułowił.

9) **Wizytacja.** W nocy z 25 na 26 b. wtamali się złodzieje do mieszkania p. Zygmuntowskiego ul. G. Narutowicza i zabrali dużą ilość nowej białiny i biżuterii. Słaztwo w loku.

10) **Halo! Halo!** Kółko Włóściaków w Lesznie zachęca wszystkich swoich sympatyków do zarezerwowania sobie niedziele 6 lutego br. na zabawę w sali Strzelniczy w Lesznie przy ul. G. Narutowicza. Początek zabawy od godz. 7 wiecz.

11) **Komunikat „Orbis“.** Bilety na pociąg popularny do Katowic są do nabycia w cenie zł 12,10. Wyjazd pociągu z Poznania dnia 2 2 38 o godz. 1,25. Po-

UWAGI NA CZASIE!

BILANS

roczny w każdym przedsiębiorstwie będzie korzystniejszy i wyko- znaczna obniżka kosztów produkcji i utrzymania maszyna, gdy f-ma

„OMNIA“ - Leszno

dostarczy stale wszystkie oleje, smary, pasy, armaturę, szczerliwa i wszelkie inne artykuły techniczne!!!

Zachodniopolskie Biuro Technicz.-Handlowe
właśc. Mieczysław Górecki
LESZNO (Wlkp.)
ul. Leszczyńskich 31. Telefon 199.

wrót dnia 3 2 38 o godz. 22,25. Ostatnie zgłoszenia przyjmuje P. H. P. „Orbis” Leszno. Rynek 8 do dnia 31 stycznia br.

1) 31 bm. otwarcie kursu rzemieślniczego. Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan podaje niniejszym wszystkim zainteresowanym rzemieślnikom do wiadomości, że otwarcie kursu dla kandydatów na mistrzów nastąpi dnia 31 bm. o godz. 17 w Państw. Szkole Budowlnictwa przy ul. Komeńskiego. Chcący brać udział w kursie zgłoszą się powinni w dniu otwarcia w wyżej wymienionej szkole.

2) **Bal maskowy Sokół.** Główna tajemnica w mieście jest, że największą i najwspanialszą atrakcją w karnawale jest tradycyjny bal maskowy Sokół. W Komitecie zabawowym prace wre, a doby gościom zagwarantować wesołą, tania i bezstroską zabawę. Już za kilka dni będziemy mieli sposobność podziwiać przepiękne i li-czne maseczki, które wszystkich olśnią swą oryginalnością i pięknością. Doświadcz zespół orkiestry m. p. p., mile niespodzianki oraz sila dobrze ogrzana i pięknie udekorowana to walory balu. A więc rendez vous wszystkich maseczek i obywateli w dniu 5 lutego a godz. 21 w Sokole. Zaproszenia można jeszcze odebrać w firmie Br. Kollarscy ul. M. Piłsudskiego 55. Dla członków i członków Sokółu zańka wstępu lecz tylko za okazaniem legitymacji. Bez legitymacji ceny normalne.

Kalendarzyk zebrań

k) „Chopin” Dziś w czwartek g. 20 lekcja chóru mieszanego w szkole.

k) KSM. m. Dziś w czwartek zbiórka zastępu „Jeleni” w ognisku.

k) KSM. Z. 27 bm. g. 20 zbiórka zastępu kandydatów.

k) Zebranie Zarządu Okr. KSM. m. w czwartek 27 bm. g. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim w Lesznie.

k) Kółka Rolnicze Leszno. Zebranie Kółka w niedzielę 30 I. br. g. 12 w sali p. Ilskiej w Lesznie.

k) K. S. „Polonia” Wszystkie drużyny piłkarskie proszone są o zdanie kompletów piłkarskich w niedzielę 30 bm. od 1-2 w Hotelu Dworcowym.

wz) Walne zebranie Koła Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzpowietrznej odbędzie się w piątek, dnia 28 stycznia 1935 r. o godz. 18 w ratuszu w sali posiedzeń

wz) Walne zebranie Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego odbędzie się w dniu 10 lutego br. o godz. 20 w Hotelu Polśaim.

wz) Walne Zgromadzenie Oddziału P. C. K. w Lesznie odbędzie się w piątek, 4 lutego br. w sali posiedzeń Hotelu Polskiego. Początek zgromadzenia o godz. 20. Zarząd Oddziału zaprasza uprzejmie wszystkich członków i sympatyków na powyższe zgromadzenie.

Za Zarząd Prezes (—) dr. Trószczyński, Sekretarz (—) Szejnbrowski.

Niewiele potraw można spożywać codziennie, gdyż większość z nich rychłoby się sprężyła. Chleb jednak można jeść zawsze, kawa można pić codziennie, a mleko i jogurt. Kawa sładowa w kafejce powinna się pić codziennie, bo dopiero wtedy służy ona tak wybitnie zdrowiu.

Cyfry mówią za siebie Najcięższy okres dla bezrobotnych

Styczeń i luty aż do połwy marca, to okres najbardziej ciężki dla bezrobotnych, a tym samym dla Obywatelskich Komitetów. W tym bowiem okresie statystyki wykazują największe nasilenie bezrobocia, — wskutek czego udzielana pomoc bezrobotnym winna być w tym czasie najbardziej intensywina. Dlatego też należy zaapelować do całego społeczeństwa, by szczególnie punktualnie i jak najbardziej powszechnie wpłacało zadeklarowane ofiary do komitetów lokalnych.

Zwracamy uwagę, iż w województwie poznańskim w tej chwili jest 100 tysięcy dzieci bezrobotnych, które lokalne komitety muszą dożywiać. Licząc tylko po 3 zł miesięcznie na każde dziecko, ogólny wydatek na dożywianie dzieci w styczniu wy-

niesie 300 tysięcy zł. Liczba bezrobotnych wynosi w tej chwili ca. 60 tysięcy osób, licząc tylko po 15,— zł miesięcznie na bezrobotnego, potrzeba na miesiąc 900 tysięcy zł. Razem więc na jeden miesiąc Wojewódzki Komitet musi dysponować kwotą 1.200.000,— zł, nie wliczając w to kosztów związanych z zaopatrzeniem najbardziej potrzebujących bezrobotnych w niezbędną odzież. Cyfry te mówią same za siebie i winny stanowić najsilniejszy bodziec do pobudzenia ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego.

Na terenie miasta Leszna blisko 4-tyście ludzi wyczekuje pomocy Komitetu. Od ofiarności społeczeństwa leszczyńskiego zależy — jaka ta pomoc będzie. A więc pamiętajmy o tym.

Samobójstwo nieuleczalnie chorej

Rozpaczliwy krok mieszkanki Gronowa

Ubiegłej nocy pomiędzy godziną 12 a 14-14 nad ranem popełniła samobójstwo przez powieszenie niej. Bańczak Maria, lat 26, zamieszkała w Gronowie pow. leszczyńskiego.

Denalka zamieszkiwała z mężem w domu restauratora Urbaniczaka — chorowała na gruźlicę i od dwu lat nie opuszczała łóżka. W ostatnich dniach wobec pogorszenia się stanu chorej, Bańczak czuł w ciągu nocy nad jej łóżem. Krytycznej nocy Bańczak zdrzemnął się w drugim pokoju, a gdy się obudził, poszedł stwierdzić, co się dzieje w pokoju żony. Tutaj

oczom jego przedstawił się straszny widok. Bańczakowa korzystając z jego nieobecności, powiesiła się w pokoju.

Tragiczny krok spowodowany był nieuleczalną chorobą i rozpaczą, w którą denalka popadła od dłuższego czasu.

Zawiadomiona policja leszczyńska przeprowadza w tej sprawie dochodzenie, celem ustalenia okoliczności tragicznej śmierci Bańczakowej.

Tragicznie zmarła pochodziła z Wolkowa w pow. leszczyńskim — żoną jej jest handlarzowi demokracym.

Ziemianin Wybranowski skazany

przez S. O. w Lesznie na 7 dni aresztu

Leszno — W dniu wczorajszym znalazła swój epilog przykra sprawa ziemianina Wybranowskiego, właśc. maj. Obrva w pow. wolsztyńskim, który podczas wystawy hodowlano ogrodniczej w Wolsztynie rzucił obelżywe słowo „bydlę” pod adresem publiczności, głośno wyrażając swoje oburzenie z powodu brutalnego skierowania przez niego 4-ro konnego powozu

w tłum gości wystawowych.

Wybranowski został ukarany w drodze administracyjnej przez starostwo wolsztyńskie na 2 tygodnie aresztu. Na skutek odwołania, sprawę rozpatrywał S. O. w Lesznie, który skazał Wybranowskiego na 1 tydzień bezwzględnego aresztu i ponoszenie kosztów sądownych.

Z życia Koła śpiewaczego „Cecylia“

Świeciechowa. — W ub. niedziele odbyło się w lokalu p. Białasowej walne zebranie miejsc. Koła śpiewaczego „Cecylia”. Z ramienia Okregu przybył p. Adfeld z Leszna. Zebranie zagalął prezes p. Stelmaszek, witaając delegata okregu i podając porządek obrad. Następnie uczczono pamięć zmarłego członka honorowego śp. St. Urbanickiego. Przewodniczącym walnego zebrania został p. Adfeld a sekretarzem p. Siernal. Skolei składali sprawozdania: sekretarka p. Karłowiczówna, skarbniczka p. Cierniakówna, bibliotekarka p. Dobijałówna, dyr. p. Zureczak, przew. komisji rew. p. Kalmuczak J. i prezes p. Stelmaszek.

Sprawozdania wykazały, iż w roku sprawozdawczym praca w Kole zarówno nad krzewieniem pieśni, jak i w dziedzinie oświaty pozaskolnej doznała znacznej poprawy.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezensem wybrano jednogłośnie p. Stelmaszka, tak samo p. Karłowiczównę jednogłośnie obrano sekretarką Skarbnikami obrano p. Wojciechównę, bibliotekarzem p. Fabiańskiego A., na launików p. Fabiańskiego Woję. i p. Sternalównę. Do Komisji rew. weszli pp. Stanikówna, Dobijała i Bardecki. Dyrygentem nadal pozostał p. Zureczak, który funkcję tę sprawuje zaledwie od dwóch miesięcy, a już zaskarbił sobie ogólne zaufanie i uznanie zarówno wśród członków, jak i miejscowego społeczeństwa. Na tymże zebraniu mianowano p. Urbanickiego Kaz. honorowym dyrygentem Koła, a p. Fabiańskiego Woję. honorowym członkiem Koła.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w czasie której pp. Zureczak i prezes Stelmaszek

gorąco apelowali do wszystkich członków o zachowanie jak najdalej idącej solidarności wśród członków i o werbowanie jak największej ilości członków dla Koła, zebranie zakończono hasłem „Cześć Pieśni!”

Koncert popularny

W ostatniej chwili przypominamy, że staraniem Leszcz. Inspektora Szkolnego odbędzie się w dniu dzisiejszym koncert popularny. Na program pięknej audycji muzycznej złożą się utwory: Moniuszki, Chopina, Verdiego, Thomasa i innych kompozytorów.

Udział w audycji biorą pp. Emilia Tesmar (sopran kobraturowy) i p. Natalia Beernit (pianistka).

Audycja przeznaczona jest dla członków poszczególnych organizacji społeczno oświat. oraz zespołów pracowników zakładów fabrycznych w Lesznie. Audycja odbędzie się w auli b. Gimn. Komeńskiego o godz. 20. Liczba miejsc ograniczona.

Zaborowo

20) Kat. Staw. Młodz. żeńsk. Dnia 27 bm. w ognisku KSM. Z. odbędzie się ćwiczenia o godz. 19,30. O przybycie wszystkich druhen prosz.

Kakolewo

20) Tow. gimn. „Sokol” w Kakolewie. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 30 bm. o godz. 16 w lokalu p. Majera. O liczny udział prosz Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz



Dnia 26 stycznia 1938 roku o godzinie 6-tej rano zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i dziadek śp.

Franciszek Bresiński

w 79 roku życia. O czym zawiadamia

w ciężkim smutku pograżona
żona z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30. 1. 38 o godzinie 14,00 z domu żałoby w Lesznie przy ulicy Brackiej 7. Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odbędzie się nazajutrz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład pogrzebowy Br. Bartoszkiewicz, Leszno, Rynek 25.

Dnia 26 bm. zmarł nasz członek śp.

Franciszek Bresiński

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 stycznia 1938 z godz. 14.00 z domu żałoby ul. Bracka 7
O liczny udział członków w pogrzebie prosi
Zarząd Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie

Dnia 26 bm. zmarł długoletni i gorliwy członek, były długoletni sekretarz i członek zarządu śp.

Franciszek Bresiński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 30. 1. 38 o godz. 2 po poł. O liczny udział członków w pogrzebie prosi
Zarząd Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Lesznie.

Sygnatura Km. II 1508-35

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II Józef Dubis, mający kancelarię w Lesznie, Rynek 25, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publ. wiadomości, że dnia 23-go marca 1938 roku o godz. 10,00 w Lesznie, Sąd Grodzki sala 46 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Arnolda i Marii Schulzów położonej w Lesznie, ulica Przemysłowa 13, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Lesznie jako Leszno, tom X., wykaz L. 328, a składającej się z domu mieszkalnego rodzaju wili, domu biurowego, kiosku, budynków gospodarczych i ogrodów domowych. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 85.000,— cena zaś wywołania zł 63 750,— Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmię w wysokości zł 8.500,—

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych — bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji ze uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Wciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-iej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lesznie, sala Nr. 48.

Przystępujący do licytacji winien przedłożyć zezwolenie Wydziału Powiatowego w Lesznie i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na nabycie nieruchomości.

Leszno, dnia 25 stycznia 1938 r.
(-) DUBIS, komornik.

Za licznie nadesłane życzenia, kwiaty, prezenty w dniu naszego zaślubin, składamy wszystkim tą drogą najszczerze

podziękowanie!

Hildegarda i Alfons Cichońscy.

Leszno, w styczniu 1938 r.

Zaginęła

książeczka oszcz.

Banku Ludowego w Wolsztynie nr 1599, którą u-nieważniam. — Szczepan Krajewski, Kielkowo, pow. Wolsztyn.

4 i 3 pokoje

z kuchnią i łazienką, słoneczna, odnowiona do wynajęcia. Leszno, G. Narutowicza 47,

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, łazienką, słoneczna, do wynajęcia. Zborowski, Leszno, Osiecka 62.

Sygnatura: Km. II-689-37.

Wezwanie. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie rewiru II, Józef Dubis mający kancelarię w Lesznie, Rynek Nr. 25, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1938 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Leszno o wykaz L. 1247, położonej w Lesznie, ulica Król. Jadwigi 1 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzyt, w kw. 2 628,08 zł oraz kosztów postępowania, przypadaj. wierzycielowi(ce) Albinowi Janickiemu z Leszna od dłużnika(czki) Walentego i Antonny Wolskich i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Leszno, dnia 24 stycznia 1938 r.
(-) Dubis, Komornik.

Dom z wjazdem

przy ruchliwej ulicy, nadający się na skład węgla lub dla rzemieślnika zaraz tania na sprzedaż. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Parcela.

Korzystnie sprzedam lub wydzierż., obszar 2828 m² 40 drzew owocowych 160 krzewów, z przyłącz. świateł elektr. i wody, ulica brukowana oraz 1 parcelę dwu morgową dobrze uprawioną. Zgłośz weksp. Głosu w Lesznie.

Skład kolonialny

najlepsze położenie miasta Leszno — z towarem c-a 3500—4000 zł, wzgl. urządzenie z lokalem tania do przejęcia. Powód objęcie innego przedsięb. Spieszne piśm. oferty do eksp. Gł. w Lesznie pod nr. „1500”.

Kino Apollo Leszno Leszczyńskich

Od dziś czwartku do niedzieli włącznie
najnowszy i najspanialszy film salonowo-sensacyjny produkcji europ.

Stawka o życie

W rolach głównych:

Kitty Jantzen - Karol L. Diehl - Theo Linggen

Początek o godzinie 8 wiecz. — w niedzielę o godzinie 2, 4, 6 i 8 w.

Za licznie nadesłane życzenia w dniu naszego ślubu składamy serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

Janostwo Fiszerowiczowie.

Poznań, w styczniu 1938.

Zawładowienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo m. Leszna i okolicy, że

z dniem 29 stycznia 1938 r. otwieram zakład rzeźniczo-wędliniarski w Lesznie przy ul. Grodzkiej (róg Średniej)
Staraniem mojem będzie P.T. Obywatelstwo dobrym i zawsze świeżym towarem służyć. Proszę o łaskawe poparcie kreślę
Z wysokim szacunkiem Brunon Wulke.

Szanownej Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że dniem 22-go stycznia 1938 r. uruchomiony został

w Wolsztynie przy ul. 5 stycznia (Tel. 63)

po całkowitej renowacji

Skład detalicznej sprzedaży mięsa

I wyrobów mięsnych

firmy „Bacon” Eksport — Grodzisk

Wyroby firmy znane są zarówno w kraju, jak i na całym świecie z swej pierwszorzędnej jakości.

Ceny utrzymane są na poziomie umiarkowanym.

Zapewniamy P. T. Publiczności sprawną, uprzejmą i rzetelną obsługę. — Polecamy się łaskawym względem.

Firma czysto chrześcijańska!

KINOTEATR HOTEL POLSKI

UWAGA * O godz. 5 po poł. tylko dla dorosłych „Burzliwa Miłość” po cenach o 50 proc. niższych.

Dziś!

Zółty Skarb

Dziś!

Dramat zdrady i miłości. Walka z przemocą chińskiego satrapy. — W rolach głównych GARY COPER - MADELEINE CARROLL - ALKIN TAMIROW i inni.